

Eugenia Iwona Laska

Współczesna wartość idei spotkań z Januszem Korczakiem

Nauczyciel i Szkoła 1 (53), 27-34

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eugenia Iwona LASKA

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach

Współczesna wartość idei spotkań z Januszem Korczakiem

Słowa kluczowe

Dialog, spotkanie, teoria, teoria spotkania, inkontrolologia dziecko, miłość do dziecka, szacunek, prawa dziecka.

Streszczenie

Współczesna wartość idei spotkań z Januszem Korczakiem

Autorka w artykule definiuje na wstępie podstawowe terminy występujące na kartach opracowania. Praktyka pedagogiczna J. Korczaka oparta jest na życzliwym współżyciu z wychowankami i na kulturze współżycia z samym sobą oraz podopiecznymi. Dogłębne wniknięcie w teorię i działania stwarza szansę poznawczego spotkania. Korczak uczy wielowymiarowego patrzenia na dziecko i proces wychowania. Ukazuje potrzebę szczególnego podejścia do dziecka i do jego problemów.

Key words

Dialogue, meeting, theory, theory of meeting, incontological child, love for a child, respect, a child's rights.

Summary

The modern value of the idea of meetings with Janusz Korczak

In the introduction the author defines the main terms used in the article. The pedagogical practice by J. Korczak is based on a friendly relationship with the pupils and the culture of relations with oneself and with the residents. In-depth research into his theory and practices offers one the opportunity for a cognitive meeting. Korczak teaches how to perceive the child and the process of education in multidimensional terms. He also underlines the need to adopt a special approach towards children and their problems.

Janusz Korczak był jednym z wybitniejszych rzeczników nowych idei wychowawczych, zarówno w teorii, jak też w praktyce pedagogicznej. Założenia te charakteryzowały wielu przedstawicieli „nowego wychowania”.

Tytuł artykułu zawiera pojęcie spotkania, jego określenie współczesności oraz odniesienie do osoby Janusza Korczaka. Na wstępie określono pojęcie spotkania.

Teoria spotkań określana jest jako filozofia dialogu lub spotkania. W tym znaczeniu definiuje ją słownik wyrazów obcych¹ jako „dział filozofii traktujący o przedmiocie, treści, procesach, sposobach, granicach i kryteriach poznania ludzkiego”. Pojęcie teorii (od greckiego słowa *theoria* – oglądanie, badanie) określa jako ogólną koncepcję, opartą na poznaniu i zrozumieniu istotnych czynników kształtujących pewną sferę rzeczywistości oraz jako konstrukcję myślową, tworzącą z elementów pewną swoistą całość.

Jedną z nich jest teoria spotkania stanowiąca nowy system poglądów, w którym znaczącą rolę pełni aktywność podmiotu ludzkiego, jego godność, szacunek dla innych, otwartość i skierowanie na wartości absolutne. Teoria spotkania została nazwana przez A. Nowickiego inkontrologią².

Inkcontrologią można objąć, między innymi:

- spotkanie z całokształtem stosunków społecznych, w których człowiek żyje;
- jego spotkanie z ludźmi:
 - a) żyjącymi,
 - b) nieżyjącymi, poprzez ich dzieła;
- spotkanie z dziełami ludzkimi, np. z muzyką, rzeźbą, malarstwem, z literaturą piękną.

Czytanie, np. tekstu jest pewną formą spotkania czytelnika z autorem. Teoria czytania spleta się ściśle z inkontrologią. Jak w każdym spotkaniu, tak i w toku czytania wytwarza się międzyosobowa więź, czyli sieć relacji pomiędzy czytelnikami a autorem, określająca sposoby rozumienia tekstu. Inkontrologia to teoria spotkań, szczególnie tych, które wywierają określony wpływ na kształtowanie się ludzkiej psychiki, dokonują zmiany w osobowości człowieka³. Wpływ spotkań na kształtowanie osobowości podkreśla A. Nowicki, „Nasza samodzielność – pisze – oryginalność, indywidualność nie znajdują się na samym początku formowania się osobowości, ale pojawiają się później, właśnie – w znacznej mierze – dzięki interesującym spotkaniom. Wówczas interioryzujemy cudze myśli, uczucia, pragnienia, postawy i dzięki temu wzbogacamy naszą osobowość (...). Skutkami spotkań są przede wszystkim zmiany w osobowości i przekształcenie się partnera w procesie interioryzacji w podmiotowy składnik osobowości⁴.

¹ Słownik wyrazów obcych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 885.

² B. Śliwerski, *Inkcontrologia a alternatywne kształcenie studentów pedagogiki na przykładzie spotkań Kręgu Nauczycieli Akademickich Polskiego Komitetu Korczakowskiego*, [w:] *W Korczakowskim kręgu*. „Biuletyn Polskiego Komitetu Korczakowskiego”, 1990, nr 5.

³ Za M. Chymuk, *Spotkania a środowisko*, Prace monograficzne WSP im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 1993, s. 57.

⁴ Tamże, s. 59.

Według J. Tischnera istnieje wiele spotkań człowieka z człowiekiem. Tylko jedno z nich stanowią spotkania będące w najgłębszym tego słowa znaczeniu wydarzeniami. Charakteryzują się one tym, że „spotykając czujemy, jesteśmy w poszukiwaniu innej, nowej płaszczyzny bycia”⁵.

W spotkaniu, jak określa E. Sujak⁶ „jest gotowość przyjęcia świadectwa drugiego człowieka o tym, dla jakich wartości żyje, co uważa za godziwe, co kocha. I w tym zawarte są dla nas szanse zdumienia, podziwu, szacunku, zrozumienia czyjeś wielkości”.

Termin „spotkanie” w przyjętym przeze mnie rozumieniu zbliżony jest do terminu przeżycia, lecz przeżycie jest czymś subiektywnym. Natomiast z egzystencjonalnym spotkaniem wiąże się oczywiście silne przeżycie, ale jest tu coś, co przychodzi z zewnątrz niezależnie od człowieka. Można mieć na nie wpływ pozytywny lub negatywny. W naszym przypadku bierzemy pod uwagę spotkanie w sensie dodatnim.

Skutkiem spotkań mogą być osiągnięcia w pogłębieniu wiedzy, procesie samodoskonalenia się, samowychowanie. Można przyjąć możliwość spotkania z Januszem Korczakiem, który jest symbolem takich wartości jak: dobro, miłość, prawda. Korczak nie tylko pisał o tych wartościach, ale je realizował w codziennym życiu i pracy z dziećmi. Spotykamy człowieka, który zadziwia nas swoim niekonwencjonalnym postrzeganiem świata, ukazuje nowe wymiary patrzenia na dziecko, nowe paradygmaty w płaszczyźnie pracy z dzieckiem.

Bliższe wniknięcie w teorię i działania Janusza Korczaka stwarza szansę poznawczego spotkania. Korczak uczy wielowymiarowego patrzenia na dziecko i wychowanie, ukazuje potrzebę szczególnego podejścia do dziecka, do jego problemów. Istota jego koncepcji wychowania jest fundamentem i punktem wyjścia w działalności opiekuńczo-wychowawczej.

W książce Korczaka *Jak kochać dziecko* czytamy (...) Nie ma dzieci – są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć”. Według Korczaka społeczeństwo widzi w dziecku jedynie „kandydata” na człowieka. Swoje rozważania rozpoczyna od ukazania miejsca dziecka w społeczeństwie: „Od zarania wzrastamy w poczuciu, że większe – ważniejsze od małego (...). Szacunek, podziw budzi to, co duże, więcej zajmuje miejsca. Mały – pospolity, nieciekawny. Mali ludzie, małe potrzeby, radości i smutki (...). Dziecko małe, lekkie, mniej go jest”⁷. Wynika z tego, że dziecko jest kimś podrzędnym w stosunku do dorosłych. Jest prawie we wszystkim zależne od nich. Dziecko odczuwa fizyczną wyższość i skarży się „Bo niewygodnie jest być małym. Ciągłe trzeba głowę zadzierać do góry, wszystko gdzieś wysoko, nad tobą. Czuję się człowiek jakby mniej ważny, poniżony, słaby jakiś

⁵ Tamże, s. 64.

⁶ Tamże, s. 67.

⁷ J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978, s. 53.

i zagubiony. Może dlatego lubimy stać przy dorosłych, kiedy oni siedzą, wtedy możemy widzieć ich oczy. Może dlatego niechętnie opowiadamy dorosłym, że zawsze się śpieszą, że ich nie obchodzimy, że tak coś tylko powiedzą byle zbyć, byle prędzej się odczepić”⁸.

„Przez nędzę dziecka i łaskę materialnej zależności – znieprawiony jest stosunek dorosłych do dzieci. Lekceważymy dziecko, bo nie wie, nie domyśla się, nie przeczuwa. Nie zna trudności i powikłań dorosłego życia, nie wie, skąd płyną okresy naszych podnieceń i znużeń, co płoszy spokój i kwasi humory; nie zna dojrzałych porażek i bankructw. Łatwo uśpić, zwieść naiwnie ukryć”⁹. Słusznie zauważa Korczak, iż dziecko jest traktowane podrzędnie. Dorośli wykorzystują swoją przewagę często w sposób niewłaściwy. To poczucie dorosłych, że panują nad dzieckiem, że najlepiej odczuwają co jest dla dziecka dobre – daje im prawo do wychowywania.

Dziecko jest kimś „w drodze” do dorosłości. Dorosłość nasza w znacznym stopniu jest zależna od dzieciństwa. Korczak dąży do uświadomienia dorosłych o doniosłej roli wieku dziecięcego, jego wpływu na życie jednostki. Zasadą Korczaka był szacunek dla praw dziecka, jako ludzkiej istoty pod tym względem równej dorosłemu. Dziecko musi być wspierane przez dorosłych, lecz nie wolno go dręczyć ani też dowolnie manipulować nim. W tym sensie możemy powiedzieć, że dziecko jest kimś „w drodze” do pełni człowieczeństwa. Dziecko będzie zawsze kimś, kto będzie wprowadzany w życie przez dorosłych, co nie powinno być rozumiane z jego podrzędnością.

Podstawową cechą wychowawcy jest miłość do dziecka, miłość ogarniająca „jak płomień”, która jest zarazem zasadą działania pedagogicznego. W kontekście wcześniej zasygnalizowanej krytyki relacji dorośli – dzieci, od wychowawcy Korczak wymagał przemiany. Tylko poprzez wewnętrzną, pogłębioną zmianę osobowości, wyzbycie się dumy, górowania nad dzieckiem, przejawów ciągłego niezadowolenia z dziecka, złości i buty, możliwe będzie stworzenie nowych, przepełnionych miłością związków z dziećmi.

Korczak chce, by wychowawca jako opiekun – wspomagał dziecko w trudzie jego samorozwoju, by nie narzucał wartości, lecz wyzwalał tęsknotę za nimi. Cały system wychowawczy podporządkowany był najdalej idącemu uaktywnieniu dziecka w sferze samowychowania oraz w rozwoju autonomii moralnej wychowanka. Poszukiwanie linii rozwoju życia – od kontroli opinii, oceny innych – do samokontroli i samooceny. Od karności względem prawa z zewnątrz – do karności względem prawa moralnego w sobie¹⁰.

⁸ J. Korczak, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1958, s. 217.

⁹ J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978, s. 31.

¹⁰ M. Rogowska-Falska, *Zakład wychowawczy „Nasz Dom”, wspomnienia z młodości*, Warszawa 1959, s. 18.

W służbie, pomocy, przewodnictwie i doradztwie dziecka trzeba pamiętać o respektowaniu jego wolności. Wyrażą się to poprzez postawę pewnego dystansu a zarazem wsparcia w jego poczynaniach. Jest to postawa przyzwolenia na „stawanie się wolnym”.

Korczak w słowach skierowanych do wychowanków tak oto ujął: „Nic wam nie dajemy. Nie dajemy Boga, bo Go sami odszukać musicie we własnej duszy, w samotnym wysiłku. Nie dajemy Ojczyzny, bo ją odnaleźć musicie własną pracą serca i myśli. Nie dajemy miłości człowieka, bo nie ma miłości bez przebaczenia, a przebaczać – to móżół, to trud, który każdy sam musi podjąć. Dajemy wam jedno: tęsknotę za lepszym życiem, którego nie ma, ale kiedyś będzie, za życiem Prawdy i Sprawiedliwości. Może ta tęsknota doprowadzi Was do Boga, Ojczyzny i Miłości”¹¹.

Wiele postulatów Korczak kieruje wobec dorosłych w zakresie wychowania. Określa, iż sfera intelektualna dziecka nie będzie rozwijała się prawidłowego, jeśli dorośli nie będą poważnie traktować pytań dziecka, jego niewiedzy. Rzetelne odpowiedzi dorosłych są ich obowiązkiem i warunkiem prawidłowo rozwoju intelektualnego. Prawo do niewiedzy. „Dziecko jest cudzoziemcem, nie rozumie języka, nie zna kierunku ulic, nie zna praw i zwyczajów. Niekiedy samo rozejrzeć się woli; gdy trudno prosi o wskazówkę i radę. Potrzebny przewodnik, który grzecznie odpowie na pytania”¹². Korczak powie: „pozwólmy dzieciom błądzić i radośnie dążyć do naprawy”. Korczak daje dziecku prawo do błędu, przyznaje prawa, które przysługują dorosłym.

Z tych wskazówek wpływa właściwe rozumienie wychowawcy w kontekście rozwoju intelektualnego i wolności dziecka. Młody człowiek, aby mógł samodzielnie kroczyć przez życie potrzebuje rozsądnej pomocy i kierownictwa dorosłych w celu realizacji tego trudnego zadania. Wychowawca jawi się więc jako sługa rozwijającego się dziecka. Służy on dziecku swym wsparciem i pomocą. Spontaniczna aktywność dziecka wymaga tego przewodnictwa.

W innym miejscu Korczak domaga się szacunku dla własności dziecka. Pisze: „własność dziecka – nie rupiecie, a żebraczy materiał i narzędzia pracy, nadzieje i pamiętki. Nie urojone, a istotne, dzisiejsze troski o niepokoje, gorycz młodych lat i rozczarowania”¹³. W ujęciu Korczaka posiadanie przez dziecko czegoś na własność, wytwarza szacunek dla cudzej własności. Stanowi to naturalną potrzebę każdego człowieka. Niezaspokojenie tej potrzeby może powodować negatywne zachowania jednostki.

Dziecko, tak jak dorosły, ma prawo do tajemnicy – pisze Korczak, „jeśli dziecko zwierza ci tajemnicę, ciesz się, bo jego zaufanie – to najwyższa nagroda, najlepsze świadectwo. Ale nigdy nie wymuszaj, bo ono ma prawo do tajemnicy, nie wymuszaj ani prośbą, ani podstępem, ani groźbą, wszystkie sposoby

¹¹ J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. II, Warszawa 1978, s. 61-62.

¹² J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978, s. 69.

¹³ J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978, s. 64.

będą jednakowo niezgodne – nie zbliżą; raczej oddalą cię od wychowanka¹⁴. Istotą tajemnicy jest, aby była zachowana, a znał ją jedynie wtajemniczony. Należy ją szanować i siłą nie wydzierać.

Gdzie indziej Korczak powiedział o szacunku dla każdej chwili dziecka, dla dnia dzisiejszego. „Nie deptać, nie poniewierać, nie oddawać w niewolę jutra, nie gasić, nie śpieszyć, nie pędzić. Zrzekać się dla jutra? Sprawdza się przepowiednia: wali się dach, bo zlekceważono fundament budowli¹⁵. Wiadomym jest, iż należy wykazać troskę o wartości chwili obecnej, teraźniejszości. Nie można także zapominać o wartościach „jutra”. W procesie wychowania winna być wykazana troska o jedno, jak i drugie.

Badawcza pasja Korczaka, powiązana ze skłonnością do głębokich psychologicznych refleksji, nadaje jego uczniom wobec dzieci racjonalne zabarwienie. Racjonalizm tej miłości polega na żądaniu uwzględnienia zasadniczych potrzeb dziecka i dania mu swobód przez dorosłych.

Miłość wobec dziecka, żądanie dlań szacunku poprzez widzenie jego potrzeb i przynależnych mu jako człowiekowi praw było cechą znamionną wszystkich poczynań Korczaka.

W wydanych w 1920 roku, pod znamionnym tytułem *Jak kochać dziecko*, refleksjach pedagogicznych znajdujemy wyznanie Korczaka: „O ja całuję te dzieci wzrokiem, myślą, pytaniem: czym jesteście, cudowna tajemnico, co niesiecie? Całuję je, jak astronom całuje gwiazdę, która była, jest, będzie. Ten pocałunek winien zajmować równe miejsca między ekstazą uczonego i korną modlitwą; ale nie dozna jego ciężaru, kto, poszukując wolność, zagubił w tłoku Boga¹⁶”.

Ta dialogowość w swej istocie i dynamice prowadzi do kontemplacji. Z tak rozumianego dynamicznego związku, jaki zachodzi pomiędzy wychowawcą a dzieckiem wyedukować można „nowy typ” nauczyciela. Widziany on byłby jak „sługa ludzkiego ducha, współpracownik, pomocnik i doradca, przewodnik i organizator, inicjator (impuls) dziecięcej wolności”.

Jak zatem zostać wychowawcą w świetle rozważań J. Korczaka?

Należy przebudować, co kilkakrotnie zaznaczono, własną osobowość w myśl przedstawianych wyżej założeń. Najważniejsza staje się więc potrzeba innego (nowego) spojrzenia na dziecko i potrzeba wglądu oraz zrozumienia niewłaściwych relacji: dorosły – dziecko.

Korczak bardzo zdecydowanie akcentuje własne prawa dziecka, jego godność ludzką i właściwą wiekowi dziecięcemu wartość.

¹⁴ J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978, s. 69.

¹⁵ J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978, s. 112.

¹⁶ J. Korczak, *Wybór pism pedagogicznych*, t. I, Warszawa 1958, s. 36.

Elementy systemu wychowawczego Janusza Korczaka – tworzenie warunków dla urzeczywistnienia praw dziecka, a zarazem dla samodzielnego, praktycznego zdobywania i interioryzowania norm moralnych, akcentowanie w trakcie kontaktów z wychowankiem dobra ujawnionego w uczynkach, współdziałanie w ramach samorządu wychowawcy z wychowankami na zasadzie swoistego współpartnerstwa – stanowią o tym, że przeszedł od słów do czynów, od deklaracji do działania zgodnego z głoszonymi hasłami i wartościami – podmiotowego traktowania dzieci.

Korczaka można określić jako najwybitniejszego rzecznika praw dziecka, rzecznika, który nie tylko głosił, pisał o prawach dziecka, ale je wyrażał w swojej pracy z dziećmi w Domu Sierot.

Praktyka pedagogiczna Korczaka, oparta na przyjaznym i życzliwym współżyciu z wychowanymi przez niego dziećmi i młodzieżą, polega na bogatej kulturze współżycia z samym sobą oraz wychowankami. To właśnie Korczak powie: „Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zachcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczujesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychowywać i wykształcić przede wszystkim”¹⁷. Jak trafnie w tych zdaniach obserwujemy ukazaną dialektykę wychowania oraz samowychowania wychowawcy.

Korczak był jednym z najwybitniejszych teoretyków wychowania, który wnikliwością zapisu obserwacyjnego, stawianymi hipotezami i pytaniami pobudzał i nadal inspiruje czytelnika do pogłębionej refleksji pedagogicznej.

Można powiedzieć, że J. Korczak w aspekcie swoich poglądów wobec dziecka, jego szacunku, miłości oraz tworzonego systemu wychowawczego w domach sierot, był wyrazem ówczesnego nurtu pedagogicznego, który z kolei stał się fundamentem dla pedagogiki humanistycznej, traktowania dziecka po ludzku, wczuwanie się w dziecko, stałe poznawanie dzieci oraz dialogu z dziećmi.

Myślę, że Korczak ma nam wiele do powiedzenia, jeśli tylko się na to otworzymy i sami gotowi będziemy do zmiany.

Jeśli po nowemu potrafimy spojrzeć na dzieci, na relacje między „dorosłymi” i „młodymi”, na istotę wychowania, na potrzebę dialogu z dziećmi, mówienia „z” dziećmi, a nie do dzieci, dochodzenia do wspólnych znaczeń, będzie to oznaczało, że spotkanie z Korczakiem miało sens. Być może dzięki temu, staliśmy się otwarci na współczesne tendencje w psychologii oraz pedagogice. Na humanistyczne traktowanie dzieci oraz potrzebę i umiejętność prowadzenia z nimi dialogu.

¹⁷ Tamże, s. 126.

Na sformułowany tytuł artykułu *Współczesna wartość idei spotkań z Januszem Korczakiem – historia czy współczesność?* można odpowiedzieć: terażniejszość i przyszłość. Historia dotyczy życia J. Korczaka, czasu powstania jego teorii oraz praktyki w zakresie wychowania dzieci. Teraźniejszością są funkcjonujące placówki opiekuńczo-wychowawcze, wychowawcy, którzy pięknie realizują zasady spolegliwości autora, a także żywe dyskusje naukowców na ten temat. Koncepcje J. Korczaka w zakresie antropologii, pedagogiki i pedeutologii i dzisiaj mogą być źródłem pogłębionej autorefleksji każdego z nas. Pragnąc być prawdziwym wychowawcą, w rozumieniu Korczaka, nie wystarczy metodyczne przygotowanie. Należy zacząć od samego siebie. Właśnie ta idea przebudowy wewnętrznej, odrzucenia „dumy, pychy i gniewu”, które wielu z nas trawia, głębokie ukochanie dziecka poparte metodyczną obserwacją, stanie się jego sługą, współpracownikiem, pomocnikiem, doradcą, przewodnikiem, organizatorem i inicjatorem (impulsem) w osiągnięciu duchowej niezależności i doskonałości – będzie zawsze aktualne.

To bardzo trudne „zamiast mówić – milczeć, zamiast nauczać – obserwować, zamiast dumnej godności – być pokornym”. Jeszcze trudniej kochać zgodnie z propozycją Janusza Korczaka, albowiem człowiek, który nie kocha, widzi tylko błędy u innych. A przecież tylko ten, kto kocha, jest prawdziwym, widzącym obserwatorem i tylko on może dostrzec w dziecku to, czego ono samo nie jest jeszcze w stanie zobaczyć i zrozumieć. Tylko wtedy dziecko może przed wychowawcą odkryć swą prawdziwą naturę.

Idee wychowawcze J. Korczaka dotyczące miłości i szacunku do dziecka, czy prawa dziecka do godności ludzkiej, prawa dziecka do samodzielnego kształtowania dziecięcego świata zdają się nie mieć ani początku, ani też końca. Były, są i będą aktualne zawsze. Problem tkwi w tym, czy są i będą przestrzegane przez ludzi i właściwie realizowane przez wychowawców, opiekunów i nauczycieli.

Bibliografia

- Chymuk M., *Spotkania a środowisko*, Prace monograficzne WSP im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 1993.
- Korczak J., *Pisma wybrane*, Warszawa 1978.
- Korczak J., *Wybór pism pedagogicznych*, t. I, Warszawa 1958.
- Korczak J., *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1958.
- Rogowska-Falska M., *Zakład wychowawczy „Nasz Dom”, wspomnienia z malleńkości*, Warszawa 1959.
- Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- Śliwerski B., *Inkontrologia a alternatywne kształcenie studentów pedagogiki na przykładzie spotkań Kręgu Nauczycieli Akademickich Polskiego Komitetu Korczakowskiego*, [w:] *W Korczakowskim kręgu*, „Biuletyn Polskiego Komitetu Korczakowskiego”, 1990, nr 5.